



POLSKI ZWIĄZEK ZRZESZEŃ HODOWCÓW I PRODUCENTÓW DROBIU

ZARZĄD GŁÓWNY

00-508 Warszawa, ul. Aleje Jerozolimskie 11/19 lok. 52

Warszawa 08.04.2020

Pan

Marian Sikora

Prezes Federacji Branżowych Związków

Producentów Rolnych

Wiceprzewodniczący Copa

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z dramatyczną sytuacją w branży drobiarskiej wywołaną przez zerwane więzi gospodarcze przede wszystkim w UE z powodu koronawirusa i wywołanej nim choroby COVID-19; a z krajami trzecimi związane z wystąpieniem w Polsce grypy ptaków, prosimy o interwencję i pomoc.

Nasza propozycja dotyczy zdjęcia z rynku nadmiarowej ilości drobiu poprzez uruchomienie skupu interwencyjnego i wysłanie tego towaru w rejony gdzie brakuje żywności np. na południe Włoch (nawet w formie darowizny). Taką pomoc z pewnością przyjęłyby również kraje afrykańskie.

Obecnie bardzo duża ilość ferm przetrzymuje żywy drób rzeźny, musi go karmić, gdyż nie ma możliwości ulokowania go na rynku. Wiele ferm stoi przed dylematem podjęcia decyzji o zagazowaniu i utylizacji drobiu z konieczności, co dramatycznie zwiększy straty. To jest żywność bardzo dobrej jakości, chwilowo nadmiarowa w Polsce, co nie znaczy, że niepotrzebna gdzieś indziej.

Dotyczy to również części sektora produkcji jaj wylęgowych, które nie są odbierane przez wylęgarnie i trzeba będzie je utylizować, a zgodnie z prawem unijnym jaja te nie mogą iść do konsumpcji. Uważamy, że tej sytuacji należałoby taki towar czasowo spożytkować np. na proszek jajeczny.

Obawiamy się, że obecny kryzys odbije się negatywnie w przyszłości, gdyż stracimy znaczną część stad reprodukcyjnych, a odbudowa własnego zaplecza piskląt będzie trwała latami.

Sektor paszowy - wytwórcie pasz nie solidaryzują się w łagodzenie skutków kryzysu, można wysunąć zarzut pogłębiania go - gdyż w tym momencie tak dramatycznym dla hodowców podnoszone są ceny pasz, również przetwórcy, pośrednicy i handel często stosują zbyt wysokie marże, a większa część ekonomicznego ciężaru kryzysu jest przekładana na hodowców i producentów drobiu i jaj.

Obecne koszty produkcji wynoszą około 3,4 zł za 1kg kurcząt rzeźnych, a hodowcy zmuszeni są do sprzedaży nawet za 2zł i poniżej za 1 kg żywca, lecz i tak jest brak odbiorów.

Dotyczy to tzw. wolnego rynku, na którym funkcjonuje około 30% - 40% hodowców. Również ci hodowcy, co mają umowy kontraktacyjne zmuszani są do obniżania cen za pomocą wprowadzanych przymusowych aneksów do umów.

Straty na poszczególnych fermach są ogromne, szczególnie że większość ferm, zwłaszcza tych nowoczesnych korzysta z kredytów, których nie będą w stanie spłacić.

Ponadto przetrzymywany drób powoduje zwiększenie masy towaru, którego i tak nikt nie chce.

Konsumenci najczęściej nie mają wiedzy o dramacie producentów, gdyż jak wspomnieliśmy ceny w większości sklepów tego nie odzwierciedlają.

Prosimy o pomoc i nagłośnienie problemu zarówno wśród naszych władz jak i na poziomie UE.

Z poważaniem

Anna Zubków
Wiceprzewodnicząca Grupy Roboczej
„Jaja i drób” w „Copa- Cogeca”

1. Załącznik – wyliczenia kosztów produkcji